

Co dalej z krzyżówką w Hermanicach? Mieszkańcom kończy się cierpliwość

Data publikacji: 20.01.2022 19:00

Pomimo ustawionej przed blisko dwoma laty "tymczasowej" blokady, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 941 z ulicami Dominikańską i Kozakowicką wciąż dochodzi do groźnych wypadków. Okoliczni mieszkańcy mają już dość - jeśli wkrótce nie zapadną decyzje o postawieniu tam sygnalizacji świetlnej, zapowiadają zablokowanie ruchu na odcinku drogi.



Zdjęcie przedstawia syrenę policyjną

- **W 2003 roku, gdy zaczynałem swoją pierwszą kadencję jako sołtys, mocno ubiegałem się o remont fragmentu ul. Kozakowickiej. Udało się go zrobić, ale już wtedy naciskałem też o przebudowę właśnie tego skrzyżowania. Zapewniano mnie wtedy, że "oczywiście ją zrobimy", ale Widać jak jest - jak było ono niebezpieczne, tak jest nadal** - przyznaje w rozmowie z naszym portalem Krzysztof Kohut, sołtys Kozakowic Górnych.

Jak dodaje, wspomniana na wstępie blokada drogowa na drodze ekspresowej - uniemożliwiająca zmianę kierunku jazdy czy przejechanie z ul. Kozakowickiej w Dominikańską - nie zwiększyła bezpieczeństwa w tym miejscu. - **To nie jest rozwiązanie. Jest to uciążliwe, a wypadki wciąż się zdarzają - jeszcze w grudniu moja sąsiadka została potrącona na przejściu dla pieszych, a mało brakowało, a ja też bym uczestniczył w innym wypadku. Nawet autobus, który tamtędy jeździł, musiał zostać zawieszony** - podkreśla sołtys.

Cierpliwość mieszkańców okolic zaczyna się kończyć. - **W przyszłym tygodniu wyślemy kolejne pisma do Urzędu Marszałkowskiego. Jeśli nie zostaną podjęte jakiegokolwiek decyzje, w kwietniu zablokujemy drogę** - kończy Kohut.

Przebudowa skrzyżowania będzie jednak sporo kosztować. W ubiegłym roku Urząd Marszałkowski szacował, że inwestycja może pochłonąć nawet 9,5 mln zł ([pisaliśmy o tym tutaj](#)). W tegorocznym budżecie samorządu wojewódzkiego kwota ta jednak nie została zabezpieczona. - **Z rozmów z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach Zbigniewem Taborem wynika jednak, że pieniądze mogą się pojawić w marcu, gdy rozliczony zostanie poprzedni rok. Warto zauważyć, że sporo zostało wydane do tej pory - jest przecież wykonany projekt, przyznane pozwolenie na budowę, a to wszystko kosztowało. Z tego co wiem, to jest też szansa na dodatkowe środki w ramach Polskiego Ładu** - wyjaśnia w rozmowie z nami radny wojewódzki Andrzej Molin.

Warto też dodać, że radny Molin wysłał kolejną interpelację dotyczącą przebudowy skrzyżowania do zarządu urzędu marszałkowskiego. Marszałek na udzielenie odpowiedzi ma dwa tygodnie.

This Facebook post is no longer available. It may have been removed or the privacy settings of the post may have changed.